WYD. AB NAKŁAD: 82.572 EGZ. CENA 50 GR.

Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVI Piątek, 4. XI. Sobota, 5. XI. 60 r. Nr 261 (5065)

Kulturalna kooperacja Szczecina i Zielonej Góry

Z INICJATYWY wydziałów kultury Prezydium WRN w Szczecinie i w Zielonej Górze jeszcze w tym miesiącu Państw. Operetka Szczecińska rozpocznie starą obsługę stolicy Ziemi Lubuskiej. Na pierwszy ogień wybrano melodyjną operetkę Abrahama „KWIAT HAWAI". Dla obniżki kosztów wyjazdowych przedstawień, zespołowi operetki szczecińskiej przyjrzeć będzie Zielonogórska Orkiestra Symfoniczna. Próbami muzycznymi kieruje kapelmistrz szczeciński — Walerian Pawłowski.

EKSPERYMENTALNE występy szczecińskiej operetki w Zielonej Górze odbywać się będą w ramach działalności równie eksperymentalnego przedsiębiorstwa organizacji rozrywek i wypoczynku.

42 tys. kg blachy zamiast do fabryki trafiło do prywatnych odbiorców

KATOWICE PAP. Na podstawie sfałszowanych faktur ponad 42 tys. kilogramów blachy stalowej i ocynkowanej zamiast do fabryki wagonów w Świdnicy trafiło do rąk prywatnych odbiorców w Dąbrowie Górniczej. Jak się okazało dwaj urzędnicy fabryki w Świdnicy — Edward Kądziela i Cyprian Mitas weszli w porozumienie z delegatem Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tatko" w Katowicach — Fryderykiem Lasakiem i fałszując zamówienia oraz faktury, kierowali dostawy z hut „Będzin" i „Batory" wprost do sklepu PSS w Dąbrowie Górniczej.

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał — Kądzielę na 6 lat więzienia, zaś Łasaka na 3 lata więzienia. W stosunku do obydwu skazanych sąd orzekł całkowity przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Pozostali dwaj defraudanci Mitas i Żurek skazani zostali na kary po 2 lata więzienia każdy.

4 tys. ofiar CYKLONU w Pakistanie

DELHI PAP. Według informacji napływających z Craigano, cyklon który przeszedł nad wybrzeżem wschodniego Pakistanu spowodował śmierć 4 tys. osób.

SAMOCHÓD „ZGUBIŁ" PRZYCZEPĘ

SAMOCHÓD ciężarowy PKS wiozący transport win gronowych „zgubił" po drodze w Toruniu przyczepę, która wpadła na drzewo i przewróciła się (na zdjęciu). Transport win uległ zniszczeniu.

Nie w powietrze, a do sieci miejskiej

Koniec kłopotów z gazem i koksem?

WOJEWÓDZKI Komitet Gospodarki Energetycznej przy Wojewódzkim Komitecie NOT w Szczecinie, zorganizował konferencję, której tematem była poprawa zaopatrzenia Szczecina w gaz. Jako rezerwę wskazano gaz wielkopiecowy „Huty Szczecin", którego część wykorzystuje już „Papiernia Skolwin", podczas gdy reszta bezużytecznie ulatnia się jeszcze w powietrze.

Przedstawiciele szczecińskiej gazowni w osobach dyrektora — mgr. Edwarda JAKUTISA i głównego inżyniera Jerzego SKIBICKIEGO opracowali już wstępne założenia projektowe.

Gaz wielkopiecowy byłby doprowadzany rurociągiem ze Stolczyna do gazowni. Tu po należytym oczyszczeniu ze szkodliwych domieszek służyłby do opalania kotłów parowych, podpału pieców gazowniczych, a także jako domieszka do gazu produkowanego na potrzeby miasta. Ta innowacja pozwoliłaby zmniejszyć szczeciński deficyt gazu oraz zaoszczędzić duże ilości koksu zużywanego obecnie przez samą gazownię. Trasa przyszłego rurociągu miałaby przebiegać wzdłuż lewego brzegu Odry.

KOSZT budowy urządzeń doprowadzających gaz wielkopiecowy z huty do gazowni, wyniósłby około 15 milionów złotych, a czas trwania robót — 2 lata. W ciągu roku, opierając się na wstępnych założeniach projektowych, od chwili rozpoczęcia eksploatacji gazu wielkopiecowego, zwróciłby się całkowity koszt tej inwestycji. Doprowadzenie gazu wielkopiecowego do gazowni i oszczędności stąd wynikające zwróciłyby w ciągu 10 lat kredyty, jakich potrzeba na wybudowanie w Szczecinie nowej gazowni, która zastąpiłaby wreszcie naszą „starusz kę".

W najbliższych dniach projekt szczecińskich inżynierów zostanie przedłożony w Warszawie. Nie wątpimy, że zostanie wnikliwie rozpatrzony, poparty ekspertyzami wybitnych fachowców. Szczecin, cierpiący na „gazowe kłopoty" czeka ze zrozumiałą ciekawością na decyzję. (rg)

Ciekawy projekt szczecińskich inżynierów

„Bitwa pod piramidami" zainaugurowała tegoroczny Festiwal Filmów Radzieckich

KOLOROWY FILM o tematyce historycznej — „Bitwa pod piramidami" zainaugurował w naszym mieście tegoroczny Festiwal Filmów Radzieckich.

Wyświetlany na ekranie naszego „zeroekranu" — „Kosmosu" cieszy się dużym powodzeniem, ale wszystko wskazuje na to, iż rekordy pobiją takie pozycje jak „Niewysłany list" w reżyserii Michała KATAŁOZOWA z Tatianą SAMOJŁOWĄ w roli głównej, mówiący o dramatycznych losach poszukiwaczy diamentów, oraz film Sergiusza BONDARCZUKA — „Sierioża".

Poważnym udogodnieniem dla szczecińskich kinomanów są karnety festiwalowe zawierające bilet na każdy film. Są one jeszcze do nabycia w kasach kin „Kosmos" i „Polonia". (m)

Składy bomb A buduje na Cyprze W. Brytania

BELGRAD (PAP). Grecki dziennik „Kathimerini" podał w czwartek, że w brytyjskiej bazie Akrotiri na Cyprze, przystąpiono do budowy szesnastu składów bomb nuklearnych.

Dziennik pisze również o utworzeniu brytyjskiej bazy okrętów podwodnych w pobliżu miasta Episkopi na Cyprze.

Budowa tych obiektów wojskowych wywołuje wielkie zaniepokojenie wśród ludności cypryjskiej.

W REJS DO AFRYKI

PRZEZ kilka dni przebywał w porcie szczecińskim norweski drobnicowiec „Mosnes" będący w tzw. wynajmie czasowym PŻM. Wczoraj statek wyruszył z ładunkiem drobnicy w rejs do Afryki.

MIĘDZYNARODOWY DEBIUT SZCZECIŃSKIEGO BOKSERA

W SPOTKANIU III reprezentacji Polski i NRD w boksie jakie odbyło się onegdaj w hali Technikum Wychowania Fizycznego przy ul. Narutowicza walczyło aż dwóch szczecinian ków. Woś, w półciężkiej z Petermannem, niestety, nie odniósł sukcesu, ba, nawet po silnym ciosie Niemca — musiał zapomnieć się z deskami.

Foto: CIEŚLAK

Już jutro zakończenie błyskawicznego konkursu!

„Fenix"? „Eden"? Jury będzie w nie lada kłopocie

WCZORAJSZA „porcja" konkursowej poczty to ponad 60 listów zawierających po 20, 30, a nawet 40 propozycji nazw. Przypomjnamy naszym czytelnikom, że konkurs trwa tylko do 5 listopada i pomysły przesłane po upływie tego terminu, nie będą już brane pod uwagę.

Jury stanie przed nie lada zadaniem. Wśród ogromnej ilości nadesłanych propozycji, żadna nie wyróżnia się bowiem w sposób zdecydowany.

Czytelnikom, którzy przy okazji nadsyłania swych pomysłów załączyli dla zespołu redakcji „Kuriera" serdeczne pozdrowienia, nie mniej serdecznie dziękujemy.

P. S. Wobec wielkiej ilości najprzeróżniejszych wariantów nazw przedsiębiorstw i instytucji używanych w codziennej pracy redakcyjnej, często zapomina się już, co PDT, a co DDT. To też we wczorajszym numerze „Kuriera" pomyłkowo SZG — Północ z WZGS ob wołując to ostatnie gospodarzem kombinatu rozrywkowego, za co Czytelników, a przede wszystkim dyrektora p. STRZAŁKĘ, właściciela wego gospodarza obiektu— SZG-Północ — przepraszamy.

WALCOWNIA – OLBRZYM dla huty „BATORY"

KATOWICE PAP. W hucie „Zygmunt" w Łagiewnikach zakończony został wstępny montaż największej w kraju i jednej z największych w Europie ciężkiej walcarki blach grubych, tzw. walcarki quarto dla huty „Batory". Już w bież. miesiącu ważące ponad 1.500 ton urządzenia walcarki przetransportowane zostaną na teren budowy, gdzie nastąpi ich montaż. Uruchomienie walcarki quarto (w lipcu 1961 r.) zlikwiduje deficyt blach grubych, których poważne ilości zużywa przemysł stoczniowy, maszynowy i inne. Nowa walcownia będzie produkować ok. 300, tys. ton blach rocznie.

„Ambicje" Czang Kai-szeka

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odmówiło prośbie szefa reżimu tajwańskiego Czang Kaiszeka o podniesienie poselstw w Taipei (stolica Tajwanu) i Paryżu do rangi ambasad.

Długowieczni Węgrzy

Na Węgrzech mieszka około 36 tys. ludzi, mających ponad 85 lat życia. Władze węgierskie postanowiły przeprowadzić specjalne badania dla stwierdzenia tajemnicy długowieczności sędziwych obywateli.

16 ultrakolonialistów na ławie oskarżonych

PARYSKI „PROCES BARYKAD" rozpoczęło odczytywanie 140 stronicowego aktu oskarżenia

PARYŻ PAP. Wczoraj po południu rozpoczął się przed paryskim trybunałem wojskowym proces przywódców faszystowskiego puczu w Algierii z 24 stycznia br. Uzyskał on nazwę „procesu barykad".

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH zasiadło 16 przywódców i organizatorów skrajnie prawicowych i kolonialistycznych elementów. Czterech innych przywódców puczu z Josephem ORTIZEM na czele szukało schronienia w Hiszpanii. Wśród oskarżonych uwagę zwracają nazwiska Pierre LAGAILLARDE'A — deputowanego i przewodniczącego kolonialistycznej organizacji studentów algierskich, pułkownika Jean GARDES — szefa ostatniego 5 Biura Armii, prowadzącego „akcję psychologiczną", deputowanego Jean DEMARQUET — spadochroniarza i jednego z wypróbowanych specjalistów „akcji psychologicznej" Jean-Jacques SUSINIEGO — przedstawiciela skrajnie faszystowskiego ruchu studenckiego w Algierii, który groził wzniecieniem rewolucji z Algieru do Paryża", b. dyrektora i właścicieli dziennika „Echo d'Alger" markiza de SERIGNY i innych.

O POLITYCZNYM ZNACZENIU procesu świadczy fakt powołania zarówno przez obronę, jak przez prokuraturę 385 świadków, wśród których znajdują się czołowe osobistości Francji, jak np. premier Debre, generalny delegat francuskiego rządu w Algierii — Delouvrier, b. minister Soustelle, ostatni generał spadochroniarzy — Massu i wielu innych. Oskarżonych broni 40 adwokatów znanych ze swych skrajnie prawicowych poglądów.

Pałac Sprawiedliwości od wczesnego rana otoczony został silnym kordonem żandarmerii i policji.

PIERWSZY DZIEŃ procesu zajęło odczytanie 140-stronicowego aktu oskarżenia. Zarzuca on podsądnym organizowanie ruchów antyparlamentowych, wrogą rządowi propagandę zmierzającą do wywołania puczu, organizację tego puczu. Przypomina wypadki które zaszły 24 stycznia br. i spowodowały śmierć 14 żandarmów, ośmiu uczestników puczu i których ofiarą padło 139 rannych wśród ludności cywilnej.

Półtora roku więzienia za stręczenie do nierządu

BYDGOSZCZ PAP. Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko Zofii Janusz i Krystynie Kubas, oskarżonym o stręczenie do nierządu.

Obie oskarżone uprawiały swój proceder na terenie restauracji i nocnych lokali Bydgoszczy.

Zofią Janusz skazana została na półtora roku więzienia, a Krystyna Kubas na 7 miesięcy aresztu.

Faszyści japońscy planują zamach na życie żony Asanumy

TOKIO (PAP). Korespondent TASS w Tokio pisze w związku z samobójstwem Yamaguczi, że fakt ten – w chwili kiedy dochodzenie w sprawie zabójstwa Asanumy znajduje się w decydującym stadium wywołał poruszenie w społeczeństwie japońskim. W tych dniach właśnie prokuratura przesłuchuje przywódcę faszystowskiej organizacji „Patriotyczna Partia Wielkiej Japonii", Bin Akao oraz innych przywódców faszystowskich, którzy znajdowali się na sali w chwili zabójstwa Asanumy. Mordercy, którzy kierował Yamaguczim, chcą zatrzeć ślady – powiedział przedstawiciel Partii Socjalistycznej, Hirasawa. Reakcyjne siły, które wykorzystały Yamaguczi do zamordowania mego męża, zabiły również samego przestępcę – oświadczyła żona Asanumy, pani Koku Asanuma. Policja tokijska zawiadomiła żonę Asanumy, że istnieje obawa, iż reakcyjne organizacje przygotowują zamach na jej życie.

Kampania wyborcza w USA

CZYŻBY republikański kandydat Richard Nixon (na zdjęciu) chciał połknąć swego przeciwnika? Ciekawe, czy Nixonowi zrzadła mina po ujawnieniu w Waszyngtonie afery finansowej, w której jednym z „bohaterów" jest właśnie... kandydat republikanów na stanowisko na prezydenta, USA.

(foto—CAP)

JEŚLI DOTYCHCZAS NIE MIAŁEŚ SZCZĘŚCIA WYGRAĆ WIĘKSZEJ WYGRANEJ

W „GRYFA"

— SPRÓBUJ JESZCZE RAZ A MOŻE w 180 GRZE DOPISZE CI SZCZĘŚCIE

MAJĄC 5 TRAFNYCH SKREŚLEŃ MOŻESZ WYGRAĆ 150.000 ZŁ. 3484-K

Dziś w NUMERZE: Kto zdobędzie MEDAL „Zielonego listka"? — str. 3 ● ZROBIMY to SAMI — str. 6 !

Wieczór Woldenberczyków

SZCZECIŃSKI Komitet Budowy Szkoły Pomnika Zyniącego w Dobiegniewie organizuje w sobotę i bal wiejski zgromadzenie Woldenberczyków. Odbędzie się ono w Klubie „13 Muz" o godz. 18. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Komitetu i omówieniu zadań przyszłości najbliższą przyszłość nasza piąta wybory nowych władz.

Po zebraniu w salach klubu wieczorek towarzyski Woldenberczyków, na który organizatorzy zapraszają wszystkich, z swoich księgach z rodzinami. W programie niespodzianki i loteria fantowa. Całkowity dochód z wieczorku przeznacza się na budowę szkoły w Dobiegniewie. (b)

Znów zginęło dwoje pozostawionych bez opieki dzieci

ŁODŹ (PAP). Ponad 50 dzieci pozostawionych bez opieki starszych straciło br. w Łodzi i woj. łódzkim tych w jeziorach, stawach, — w płomieniach wniecionych przez siebie pożarów i innych nieszczęśliwych wypadkach.

Wczorajszy dzień przyniósł dwie dalsze śmiertelne ofiary tego rodzaju.

W Tekilnowie, w pow. Radomsko w miejscowej zadtawce utopił się 5-letni Roman Owczarek, pozostawiony bez żadnej opieki nad brzegiem wody. Podobnie też śmierć 5-letniej Aleksander Śmielak ze wsi Waglex, pow. Sieradz. Pozostawiony bez opieki chłopiec „bawił" się włączonym do sieci elektrycznej aparatem radiowym. W pewnym momencie porażony prądem dziecko straciło przytomność, której już niestety nie odzyskało.

Szkody na sumę miliarda zł wyrządziły tegoroczne klęski żywiołowe

WARSZAWA PAP. Spośród różnych klęsk żywiołowych, które nawiedziły br. Polskę, największe szkody wyrządziły rolnikom powodzie — wiosna na Podkarpaciu i latem w dorzeczu Wisły.

Nieco mniejsze niż w ubiegłym roku są natomiast straty spowodowane pożarami i huraganami. Jest to jednak „szacunek" nie rolników, a „mocrzego" lata.

Za wszystkie te zniszczenia FZU wypłaca w br. rolnikom około 1,1 mln zł.

6-kilogramowego szczupaka metrowej długości złowiono w Wiśle

BYDGOSZCZ PAP. Niezwykły okaz ryby złowił na wędkę w Wiśle pod Fordonem mieszkaniec Bydgoszczy — Henryk Pijarczyk. Wyciągnął on w pewnej chwili szczupaka o długości 1 metra i wadze 6 kilogramów. Szamota nie z broniącym się olbrzymem trwało około pięciu minut.

Więzienie za dopingowanie konia

LONDYN Sąd w Gloucester skazał czterech Brytyjczyków na kary od 6 miesięcy więzienia za dopingowanie konia wyścigowych przy pomocy prostków rozwierających kufelne. Najwyższy wymiar kary otrzymał aptekarz, który prosił, by go zgrmdzi i dżokej Ben Woodage, który był bezpośrednio zainteresowany w wyścigu.

Eliksir młodości potrzebny „Warszawie"

POLSKIE SAMOCHODY zdobywają zagraniczne szosy

W OSTATNICH LATACH mimo, że nie mamy w tej dziedzinie tradycji, udało się nam rozwinąć eksport sprzętu motoryzacyjnego. Pierwsze samochody ciężarowe sprzedaliśmy za granicznym odbiorcom w 1953 r. w skromnej ilości kilkuset sztuk. W latach 1953—54 nasz handel zagraniczny uzyskał ze sprzedaży samochodów wpływy w wysokości ok. 26 mln dol.

W ZESZŁYM ROKU nasz motoryzacyjny eksport wyraził się sumą 1400 samochodów ciężarowych i ponad 2.200 osobowych.

Głównymi nabywcami odbiorcami są: Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja, Finlandia, Iran, Norwegia, Turcja i Węgry.

Kontrakty na rok bieżący zapewniają dalszy rozwój tego eksportu. Sprzedajemy m.in. około 2,5 tys. „Warszaw" oraz wozów pochodnych; a więc sanitarek i samochodów dostawczych — tzw. pickupów). Te ostatnie cieszą się coraz większym powodzeniem.

Założenia opracowane na lata 1961—65 przewidują trzykrotny wzrost eksportu sprzętu motoryzacyjnego, szczególnie lekkich samochodów ciężarowych typu „Żuk" i wozów kombinowanych na podwoziu osobowej „Warszawy". Konieczność należy zmodernizować wyrusłona już „Warszawę" zwiększając moc silnika, zmniejszając zużycie paliwa itd. Że unowocześnienia mają być wprowadzone do połowy 1962 r. Nie dadzą one jednak pożądanych rezultatów handlowych, jeżeli jednocześnie nie zostanie zmodernizowana karoseria i nie poprawi się kosmetyka pojazdu.

DLA WALCZĄCYCH W ALGIERII

Z Odesy wyszedł statek radziecki, który wiezący dary, sfinansowane przez radzieckie związki zawodowe dla powstańców w Algierii. Dary te wyładowane zostaną w Tunisie.

Umowa handlowa między Polską i ZRA

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w Kairze prowadzone były przez polską delegację pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego J. Burakiewicza rozmowy handlowe z delegacją Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Delegacja stwierdziły zgodnie zadowalający stan wymiany towarowej, wykazującej tendencje stałego wzrostu.

W wyniku rozmów podpisana została umowa handlowa i płatnicza na 3-letni okres ważności. Polska eksportować będzie do prowincji egipskiej maszyny i urządzenia przemysłowe, węgiel i koks, chemikalia, produkty rolno-spożywcze, papier, sitniki dziewiarskie i elektryczne, aparaty pomiarowe i kontrolne, narzędzia, sprzęt medyczny i optyczny, aparaty radiowe i telewizyjne oraz inne towary. Polska importować będzie natomiast bawełnę, rudę manganową, orzeszki ziemne, fosfaty, len, barwi, oliw, owoce cytrusowe.

Z DNIA NA DZIEŃ

Boński katzenjammer

W OSTATNICH czasach koła bońskie notują zlą passę w opinii międzynarodowej. Coraz częściej poddaje ona krytycznej ocenie bońską politykę siania zamętu, nawoływania do odwetu i sławienia w poprzek inicjatywom pokojowym.

Jednym z przykładów takiej oceny było wysunięcie przez premiera W. Brytanii projektu zwołania konferencji na szczycie, której głównym tematem byłaby sprawa Berlina i Niemiec. Drugim — krytyka, jakiej poddano politykę NRF na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, kiedy to w obronie Bonn nie podniósł się głos najpewniejszego sprzymierzeńca NRF w NATO — rządu amerykańskiego.

Wymieniwy wreszcie niedawne oświadczenie wiceprezydenta Nixona w sprawie granic na Odrze i Nysie.

Oświadczenie Nixona — podyktowane względami wyborczymi (złożone zostało w Buffalo, mieście, posiadającym silną grupę ludności pochodzenia polskiego) stało się zgrzytem do rozwiązań nad problemem granic polsko - niemieckich w prasie zachodniej, która zgodnie podkreśla, że jedynie realistycznym stanowiskiem jest ostateczne uznanie istniejącej zachodniej granicy Polski.

Do tego stanowiska przyłączyły się nawet niektóre głosy prasy zachodnioniemieckiej, np. dziennik „Frankfurter Rundschau". Natomiast „Die Welt" stwierdza w komentarzu pióra A. von Kauseln, że „w stolicach zachodnich przestano nas już poważnie", a „Die Zeit": „można mu zostać — o ile chodzi o us'alenie granicy polsko - niemieckiej — opuszczeni przez wszystkie państwa zwycięskie, a również przez naszych sojuszników".

W każdym bądź razie bońskie czynniki rządowe przekonać się mogły z tej okazji raz jeszcze, że zabiegi wokół „wyrównania frontu" państw atlantyckich nie załatwiają sprawy najważniejszej. Nie usuwają głębokiej nieufności nawet sojuszników wobec niemieckiego militaryzmu.

(p)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DZISIEJSZY DZIENNIK poranny przynosi informacje na temat przygotowań do obchodów 43 rocznicy Rew. Październikowej.

W zakładach pracy trwa realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia Października, odbywają się zakładowe akademie. Z okazji 43 rocznicy Rewolucji odbędzie się również wiele interesujących spotkań, wieczornic i imprez artystycznych.

Jutro Teatr Polski występuje z uroczystą prapremierą sztuki Aleksieja Arbuzowa „Godzina dwunasta" w reżyserii Al. Rodziewicza z udziałem m.in. Zdzisława Relskiego, Halliny Przybylskiej, Tadeusza Gochny, Wandy Chłopeck, Bohdana Janiszewskiego. Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

W niedzielę, w przededniu rocznicy Rewolucji odbędzie się w sali Filharmonii Szczecińskiej uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, wojewódzkich i miejskich. W części artystycznej zobaczymy po raz pierwszy w Szczecinie operomontaż słynnej opery Mussorgskiego „Borys Godunow".

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

O GODZ. 6 termometr wskazywał 11 st. C. W niektórych miejscach spadziowy deszcz. Widoczność dobra na kilkanaście kilometrów. Wyjazdy do dnia dzisiejszego: Motole Długim zanotowano 4,60 m, wzrost 4,71. Na morzu sztorm. Siła wiatru do 7 st. Beaufort.

STRAŻ ugasiła pożary: w Sadlnie (pow. grzyfickl), gdzie spłonęła stodoła ze zbożem i 40 kurami, w Binowie (pow. gryfiński) — drzewo bawiąc się zapałkami podpalił z obory i w Kołsku (pow. choszczeński) spłonęła również stodoła ze zbożem. W Szczecinie wezwano straż na ul. Arkońską. Alarm był jednak fałszywy — sprawcy nie uchwycono.

MILICJA interweniowała w 14 awanturach domowych. Pijaków przewieziono do izby Wytrzeźwień.

W PORCIE przy nabrzeżu Ewa — „Liwiec" ładuje drobnicę do Rotterdamu i Antwerpii, „Wrocław" — do Danii. Na Starówce: „Ner" — drobnicę do Helsinek, „Kałowice" dowłoży rudę i celulozę ze Szwecji, „Kopalnia Bobrek" ładuje węgiel do Włoch. Patrowski" odchodzi z węgłem do Danii. Statki: „San", „Soldek", „Chorzów", „Oksywie" i „Dunajec" na stoczni. (b)

ZW. INWALIDÓW PRACY prosi wszystkich inwalidów zamieszkałych w Dąbiu, Stołczynie, Zdrojach, Skolwinie i innych przedmieściach Szczecina aby nie zwłocznie zgłosili się do związku — al. Wyz. Polskiego 41, w godz. 7—18 po odbiór zamówionych siemiaków.

ZGUBY

SKRADZIONO leg. służbową nr 234 i leg. mieszkaniową, wyd. przez Izbę Rzemieślniczą w Szczecinie na nazwisko Leon Czesław. 9899-G

29.X.56 R. postawiłam parasolkę w poczekalni ul. Pelskim. Panią, która zechciała ze Szczecina do Radomia prosi o zwrot. Ewentualnie Jadwiga Borkowska, Szczecin, Boh. Warszawy 117 I, tel. 42-18. 9769-G

SKRADZIONO kartę rowerową, nr 231357 i tablicę rejestr. nr 231357 i tablicę rejestr. nr 231357 i tablicę rejestr.

WŁÓCZYKIJE

● Zdrowie
● Wypoczynek
● Przygoda

Kto zdobędzie medal „Zielonego listka"?

SZARUGA, proszę Państwa, zimny wiatr, ulice i parki zasłane liśćmi. Jesień! Lecz jeżeli wielu z Was czuje się zdrowiej niż w poprzednich latach, jeśli w mroczne, dżdżyste wieczory we wspomnieniach pojawiają się promienie słońca, a w snach płonące na biwakach ognisko, to wiedzcie, że dobrze wykorzystaliście lato, spędzając wolne dni na zdrowym fizycznym wysiłku, na wędrówkach i spływach wodnych, oddychając czystym powietrzem łąk i lasów.

ZACZĘŁO SIĘ TAK:

ZACZĘŁO SIĘ od spotkania grupy osób mających prawo głosu w kwestiach turystyki. To nie była — broń Boże! — oficjalna narada. Podzieliliśmy po prostu role:

„KURIER" miał systematycznie informować o imprezach i wyczynach, a działacze turystyczni obiecali pomoc pieniężną i organizacyjną, przy czym naj większy ciężar zadań spadł na PTTK, którego przedstawiciele zobowiązali się urządzać świąteczne wyprawy na zieloną trawkę. Doktór ZIENKIEWICZ, dowiadczony krajoznawca, rzucił myśl, aby ruchowi nadać nazwę „Włóczykijów".

Dziś, z prawdziwą przyjemnością możemy stwierdzić, że nazwa „Włóczykije" stała się synonimem dobrego wy poczynku i wesołej przygody, a turystyka zyskała w Szczecinie nowe rzesze entuzjastów.

NA SZLAK!

CHOĆ takiej „psiej pogody" jak tego lata od dawna nie notowano, szczeciński Oddział PTTK wydał przeszło 600 skierowań na wczasy wędrowne, a więc o 200 więcej niż w ub. roku. Tenże oddział przyjął do października 1960 r. blisko 800 nowych członków Towarzystwa tj. prawie 40 proc. więcej niż przed rokiem. PTTK zorganizowało przeszło 80 wycieczek pieszych, rowerowych i kajakowych oraz 2 motorowe i 2 autokarami.

NIEKTÓRE grupy wycieczkowe liczyły po 120 osób — takiej frekwencji rzadko dotąd nie notowano. Najbardziej uczęszczane były szlaki: Puszcza Bukowa, Jezioro Binowskie, Wzgórze Warszewskie...

To nie wszystko. Krajoznawcy spod znaku „Wierzchołków", którzy bez względu na pogodę urządzali systematycznie niedzielne albo i dwudniowe wycieczki, zaopatrzeni zawsze we sobą po kilku, a nawet po kilkunastu „nowych" turystów. Wyprawy rowerowe zorganizowane bezpośrednio przez naszą redakcję skupiały po kilkadziesiąt osób, wśród których nie brakło osób starszych wiekiem wraz z liczną progeniturą. Pod znakiem zielonego listka wyruszyła w miesiące na podróż na rowerach po kraju cała rodzina. Nie ma osób wszystkiego wymienić, bo pod sztandarem „Włóczykijów" występowały i hufce harcerskie i studenci i całe rzesze „indywidualistów".

AKCJA zbiegła się szczęśliwie z wytycznymi instancji związkowych, zalecającymi zakładom pracy organizowanie wypoczynku świątecznego. Jeszcze nie ko niec roku i nie można wszystkiego — jak to się mówi — „podsumować", nie można podli czyć ilości wycieczek ani też „wozokilometrów", ale już wiadomo, że rozmach akcji przekroczył oczekiwania i że w niektórych przedsiębiorstwach, jak w Zarządzie Portu, ZPO, w Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego i w wielu innych, we wszystkie pogodne niedziele ciężarówki wiozły pracowników i ich rodziny na łono przyrody; latem nad jezioro, zwłaszcza nad Miedwie i Bartoszewo, później na jagody i grzyby.

WZMOŻONE zainteresowanie ruchem turystycznym wpłynęło siłą rzeczy na zwiększenie obrotów WPHAUK, która rozprowadza sprzęt sportowy i turystyczny. Szczególnie wzrosła sprzedaż kajaków i namiotów. W porównaniu z rokiem ubiegłym o broty podniosły się o ok. 20 proc.

• • •

— Zrobiono — oświadczył przewodniczący Komitetu Turystyki, mgr PISKORSKI — ogromny krok naprzód, przełamując irracjonalne nawyki spędzania wolnego czasu w dusznych murach miasta i wskazując tysiącom ludzi sposób najprzyjemniejszego wypoczynku, nad wodą, na spacerach i wycieczkach, pod słońcem. Spopularyzowano piękno Ziemi Szczecińskiej, zwłaszcza mało dotąd znanych okolic pojezierza myśliborskiego. Jest niewątpliwą zdobyczą ruchu „Włóczykijów" uzyskanie prawa przejazdu kajakami przez odcinek kanały portowe. PGR-y administrujące większymi jeziorami dopuściły wreszcie na nie łodzie i żaglówki. Turystyka uzyskała w tym roku pełne prawo obywatelstwa.

• • •

DRODZY CZYTELNICY! Zrobiliśmy — jak się okazuje — wspólny mi siłami dość sporo. Lecz wiele spraw, jak ustalenie dogodniejszych połączeń komunikacyjnych, jak. przykładowo biorąc, upowszechnienie produkcji elementów konstrukcji turystycznych, które można by samemu montować, pozostało do załatwienia. **Proponujemy więc urządzenie spotkania w Klubie Turysty, który ma być otwarty po remoncie w dniu 6 listopada.**

NA ZDJĘCIU jedna ze scen „Godziny dwunastej" w wykonaniu Wandy CHŁOUPEK i Leopolda MAŁUSZCZAKA.

Przed uroczystą prapremierą w Teatrze Polskim

„Godzina dwunasta"

Aleksieja Arbuzowa

OKRESY przełomowe, czy to w sferze polityki, czy w dziedzinie gospodarczo - ekonomicznej, czy też społecznej, są dla ludzi pióra tematem trudnym, ale nader pociągającym. Temat ten wydał się również atrakcyjny i nie pozbawiony elementów tragicznych jak i komicznych — ALEKSIEJOWI ARBUZOWI. Jego „Godzina dwunasta" — tragikomedia w 2-ch częściach — umiejscowiona jest w okresie schyłkowym NEP-u.

Arbuzow w ciekawy i nie pozbawiony humoru sposób, przeciwstawia w tej sztuce dwa światy: burżuazję w „ostatnim stadium" dekadentyzmu oraz młodą „zaangażowaną" inteligencję, która podejmuje ofiarną pracę nad budową nowego życia, świadomie zmienia rzeczywistość. Pisarz stworzył szereg postaci żywych, sugestywnych. W willi bogatego nepmana, cukiernika Dora odbywają się urodziny jego córki Anny. Zebrało się tam sporo gości. Dor jest nieobecny. Rozstrzyga się właśnie byt jego przedsiębiorstwa. Młoda Katia, pokojówka w domu Dora z przerażeniem obserwuje nepmańskie środowisko, tym bardziej, że budzi się w niej uczucie pierwszej miłości do... Ale nie uprzedzajmy faktów. Jak rozegra się akcja tego niezwykłego wieczoru dowiemy się na spektaklu w Teatrze Polskim.

PRZEDSTAWIENIE szczecińskie będzie polską prapremierą sztuki wystawionej z okazji 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. „Godzinę dwunastą" zobaczymy w reżyserii Aleksandra Rodziewicza, scenografii Julitty Fedorowicz, muzykę opracowała mgr Aleksandra Szulcówna.

W przedstawieniu udział biorą: Wanda Chłoupek, Ewa Krzyńska, Zofia Mirska, Halina Przybylska, Ewelina Więckowska, Hugo Bolek, Tadeusz Gochna, Bohdan A. Janiszewski, Leopold Matuszczak, Audrzej Pisarek, Zdzisław Relski, Wincenty Wesołowski.

Prapremiera odbędzie się w sobotę, 5 listopada w Teatrze Polskim.

(D, P.)

NA WYSTAWIE Szkół Zawodowych, w jednym z pomieszczeń, gdzie znajdują się eksponaty szczecińskiego Technikum Łączności, zainstalowano miniaturową pocztę. Obsługuje ją uczeń tego Technikum. Można tu kupić atrakcyjne znaczki i nadać list, opatrzony specjalną pieczęcią. „Poczta" cieszy się niesłabnącą frekwencją młodych filateli stów. (fg)

TA POTRAWA, trzymana przez ucznia Technikum Gospodarczego, na Wystawie Szkół Zawodowych — to comber jeleni. Uczniowie (każdej ze specjalności szkoły) jak: kucharz czy masarz, zademonstrowali na swoim stoisku atrakcyjne wyroby, na widok których swiedzającym napływa do ust ślinka. (fg)

Foto: CIEŚLAK

Pierwsza w Polsce Stacja Produkcyjno-Szkoleniowa TOS-u powstała w Szczecinie

ZASPOKOJENIE potrzeb obsługowo - remontowych szybko rosnącej ilości pojazdów mechanicznych w naszym kraju, stawia nowe zadania przed organizacją zaplecza technicznego motoryzacji. Wykonanie tych zadań jest możliwe po przez budowę nowych stacji obsługi samochodów (TOS) i ich nowoczesne wyposażenie, a także przede wszystkim posiadanie wysoko kwalifikowanej kadry. Ministerstwo Komunikacji postanowiło w związku z tym zorganizować ośrodek szkolenia personelu stacji Obsługi Samochodów.

Ośrodek taki pod nazwą Stacji Produkcyjno-Szkoleniowej TOS, jako pierwszy w Polsce, powstał w Szczecinie, przy ul. Klonowicza 16.

STACJA oprócz usług produkcyjnych, prowadzi specjalny dział doświadczalny i szkoleniowy.

Na jej terenie odbywała będą praktykі studenci Szczecińskiej Politechniki Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego.

Na terenie stacji organizowane będą specjalne kursy kwalifikacyjne dla przedstawicieli TOS-ów z całej Polski.

Mgr Roman JASTRZĘBSKI poinformował nas, że oficjalne otwarcie, kierownego przez niego ośrodka produkcyjno - szkoleniowego, nastąpi w bież. miesiącu.

Chociaż elektrownia nie doprowadziła do dzisiejszej elektrycznej do budynku, w którym mieści się stacja, przeprowadza się już na jej terenie pomimo dużych trudności, remonty pojazdów mechanicznych. (fg)

NA ZDJĘCIU przy pomocy trw. przyrządu do badania szczelności kół, pracownicy ośrodka sprawdzają prawidłowe rozstawienie przednich kół samochodu marki „Wartburg".

Foto: CIEŚLAK

Co roku ponad 2 tys. LEKARZY odbywa szkolenie podyplomowe

STUDIUM Doskonalenia Kadr Lekarskich, które rozpoczęło 9 rok pracy, rozwija szeroką działalność, dającą każdemu lekarzowi w Polsce możność systematycznego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych.

Przeciętnie co roku, za pośrednictwem studium, ponad 2 tys. pracowników lecznictwa — lekarzy medycyny, stomatologii i farmaceutów przeci.odzi szkolenie podyplomowe w wy typowanych do tego celu szpitalach i zakładach naukowych. Zapoznają się oni z najnowszymi osiągnięciami teoretycznymi i praktycznymi w interesujących ich dziedzinach wiedzy medycznej. Odpowiednie kursy organizowane są także dla lekarzy wiejskich oraz lekarzy przemysłowych.

Inną formą doskonalenia wiedzy lekarskiej jest specjalizacja zawodowa, która trwa przeciętnie od 6 do 7 lat. W roku akademickim 1959/60 odbywało ją w różnych dziedzinach medycyny ponad 1.800 lekarzy. Dla lekarzy pragnących specjalizować się w tych dziedzinach medycyny w których odczuwamy brak kadr (m. in. anastezjologia, choroby zakaźne, analityka, medycyna przemysłowa, psychiatria itp.) przyznawane są stypendia. Jest ich 500, a rozdzielają je wojewódzkie wydziały zdrowia, które tą drogą przy gotowują specjalistów dla swego terenu.

Studium Doskonalenia Kadr czuwa nad fachową stroną specjalizacji lekarzy. Warto przy okazji wspomnieć, że organizuje ono także co roku międzynarodowe kursy szkoleniowe z udziałem lekarzy z krajów demokracji ludowej. Tematem tegorocznego kursu będzie resekcja tkanki płucnej.

(PAP)

Trwały użytek, czy... trwały kłopot?

KTOŚ kupił zagraniczną lodówkę, kto inny — telewizor, czy też kombajn - elektroluks, a może — futro. Przedmioty te noszą w handlu miano artykułów trwałego użytku i zaopatrzone są w odpowiednie gwarancje, podobno zabezpieczające interes klienta. Istnieją przecież wady ukryte, których na oko nie dostrzeżesz, a które wychodzą na jaw dopiero w trakcie bliższej znajomości. Zdarza się, że zawarcie tej bliższej znajomości nie wymaga na wet wspólnego... zjedzenia worka soli. Okres gwarancyjny (na szczęście!) nie mija, a czasem zdarza się, że lodówka zamiast ochładzać — podgrzewa, telewizor daje obraz drgających nerwowo fal, odkurzacz wrogo warczy i nie łyka kurzu, futro zaś świeci tu i dziedzie dziurami.

I wtedy wir ie zaczyna się martyrologia „szczęśliwego" posiadacza. Pół biedy, jeśli przedmiot zostanie naprawiony (w ramach gwarancji), a następnie służy ku chwale producenta i ku zadowoleniu właściciela. Gorzej natomiast, jeśli pierwsza reperacja stwarza złudne nadzieje trwałego użytku, a w rzeczywistości stanowi początek łańcucha uszkodzeń i bidnego kółka reperacji.

Klient ma wprawdzie PISANE przez MHW prawo odstąpienia w takim wypadku (ciągle w ramach gwarancji) od aktu kupna-sprzedaży i może domagać się zwrotu pieniędzy albo wymiany przedmiotu. Jednakże na ogół in stytucje handlowe bywają na bi kier z instrukcją swego własnego ministerstwa, czyli, że prawo nie znajduje w życiu swego realnego potwierdzenia. Czy świadczy to o tym, że prawo jest niesłuszne i trzeba je zmienić? Oj, chyba — jeśli już zmienić — to nie owe prawo... Najprościej, jak już wspomniałam, byłoby zmienić ów przedmiot (nie) trwałego użytku w sposób trwały zatruwający życie. Albo — co byłoby może nieco bardziej skuteczne — zmienić handlowców od siedmiu boleści na tych — z prawdziwego zdarzenia, którzy będą zdolni przynajmniej do... respektowania zarządzeń swego resoru.

TAK czy owak, wymienione tu środki doraźne należą do rzędu sposobów łagodzących objawy, a nie - leczących przyczyny. Zasta nówmy się bowiem, komu z trzech kontrahentów w gruncie rzeczy powinno bardziej zależeć na dotrzymywaniu gwarancji: klientowi, kupcowi, czy producentowi? Są kraje, w których za cenę długoletnich gwarancji, skutecznie zawarowanych, producenci i kupiec niemal... kupują sobie klienta, poczynając w myśl zasady „mój towar świadczy o mnie". Problem gwarancji nie komplikuje tam życia klientowi, a o komplikacjach, jakie ewentualnie przeżywają producenci i kupcy klienci nie ma tzw. zielonego pojęcia. Za jakość towaru bierze tam pełną gwarancję — producent.

A U NAS? Oprócz instrukcji MHW od przeszło roku istnieje (tylko częściowo zrealizowana) uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, która stwierdza, że wszelkie przedmioty trwałego użytku winny być zaopatrzone w gwarancję opiewającą co najmniej na jeden rok. Istnieje również decyzja Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w sprawie zmiany norm gwarancyjnych od 1 stycznia 1961 r. — w sensie przedłużenia okresu ich trwania, dla przedłużenia okresu zabezpieczenia interesów klienta. Pozostaje — zobaczymy. Kto wie jednak — może jeszcze potrzebne jest prawo o pełnym zagwarantowaniu realizacji gwarancji? Prawo zaopatrzone we właściwe sankcje? Oczywiście — sankcje... gwarancyjne.

M. ZALEJSKA

Dnia 2.XI. 1960 r. zmarł śmiercią tragiczną

LEKARZ ZAKŁADOWY WP — PKS w SZCZECINIE

Izydor Alfons Hundert

W Zmarłym tracimy i żegnamy oddanego lekarza i dobrego kolegę.

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA ORAZ
PRACOWNICY WP — PKS
W SZCZECINIE

3496-K

RADIOKLUB I.P.Z W SZCZECINIE

organizuje

kursy radiomechaniczne i radiotelegraficzne

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Radioklubu, ul. Św. Wojciecha 12, telefon 41-31. Rozpoczęcie kursów nastąpi 8 listopada 1960 r. o godz. 17-tej.

3487-K

Najwięcej wygrywających

TAM, GDZIE NAJWIĘCEJ WYGRANYCH!

42.000 WYGRANYCH — 6.240.000 ZŁ

W KAŻDEJ

Krajowej Loterii Pieniężnej

3486-K

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ

platformy dwukonnej ogumionej 1 szt., cena wywoławcza 1.500 zł. Platform dwukonnych (koła drewniane z okuciem) 2 szt., cena wywoławcza a 500 zł; bryczki 1 szt., cena wywoławcza 1.000 zł; uprzęży na dwa konie (skórzana) cena wywoławcza 1.000 zł

ogłaszają

ZAKŁADY MŁYNARSKIE W STARGARDZIE

ul. A. Struga Nr 1.

W/wym. przedmioty można oglądać codziennie w młynie Kluczewo koło Stargardu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1960 r. (wtorek) o godz. 10-ej w młynie Kluczewo.

3485-K

Polski Klub Taneczny

W SZCZECINIE

przyjmuje zapisy na naukę tańców towarzyskich na miesiące listopad — grudzień 1960 r.

W programie: tańce stylu angielskiego, Ameryki Łacińskiej, jazzowe i polskie narodowe. Specjalne komplety dla młodzieży od lat 10 — 16. Naukę prowadzą zawodowi nauczyciele tańca ze szkoły M. Wieczystego. Zapisy codziennie w sekretariacie Szkoły ul. Al. Piastów 7 od godz. 17—19, tel. 360-97. Rozpoczęcie kursów w dniu 7 listopada br. o godz. 18-tej w sali Szkoły nr 8, II piętro przy Al. Piastów nr 7.

3491-K

PRZETARG

Polskie Linie Lotnicze „LOT" Oddział w Szczecinie (Dąbie — Lotnisko) ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż: przy czepy samochodowej nr fabr. 2502, ładowność 3 tony, cena wywoławcza 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 17.XI.60 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa w Szczecinie Dąbiu. Budynek Portu Lotniczego. Przyczepę oglądać można codziennie w PLL „LOT" Szczecin — Dąbie od godz. 10-tej do 15-tej. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% w kasie przedsiębiorstwa w Szczecinie — Dąbiu najpóźniej w przeddzień przetargu.

3488-K

PRZETARG

Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych w Szczecinie — Żydowcach ogłaszają przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu pożarniczego marki Ford, typ V-8, rok budowy 1949. Cena wywołania zł 49.000.— Przetarg odbędzie się w dniu 21.XI.60 r. o godz. 12-tej w sali konferencyjnej Zakładu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić do kasy Zakładów. W przetargu można uczestniczyć na warunkach przewidzianych przepisami ust. 3 § 8 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 1.VIII.1960 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi (Monitor Polski nr 66/60 poz. 315). Oględzin samochodu można dokonywać w garażu fabrycznym, codziennie w godz. od 7.30 do 15.30.

3489-K

[redacted]

Przetarg na wykonanie: ogrodzenia, ustępu i śmietnika przy młynie w Gryfinie, ustępu i śmietniki przy młynie Krzywiń Gryfiński, ustępu w młynie Rów Krajeński, ustępu w młynie Barlinek ogłasza Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów w Szczecinie ul. Niedziałkowskiego 21. Termin wykonania robót do dnia 15 grudnia 1960 r. Dokumentacja do wglądu w biurze przedsiębiorstwa w godzinach od 9-tej do 13-tej. Oferty należy składać do dnia 14.XI.1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. XI.1960 r. o godzinie 11-tej. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

3490-K

Pracownicy Poszukiwani

INWALIDKI oraz kobiety w starszym wieku, posiadające własne maszyny do szycia przyjmie do pracy chałupniczej Sp-nia Inwalidów „Tęcza", Szczecin, ul. Tkacka 52.

3491-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego oraz inżyniera lub technika instalatora ze znajomością c.o. i kotłowni zatrudni od zaraz Politechnika Szczecińska. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, Al. Piastów 17, pokój 36, II-gie piętro.

3189-K

30 MURARZY — tynkarzy, 5 lastrikarzy, 5 spawaczy autogenicznych, 20 hydraulików — monterów, 4 blacharzy, 8 parkieciarzy, 10 malarzy, 2 obrzjarzy, 2 ślusarzy, 40 robotników niewykwalifikowanych, 1 konserwatora wytwórnie acetylenowych z uprawnieniami oraz 15 uczniów do nauki zawodu montera — instalatora wod.-kan., c. o., i spawacza, i starszego księgowego — wymagane średnie wykształcenie i praktyka lub kurs księgowości i praktyka, 1 zastępcę głównego księgowego — wymagane wyższe wykształcenie lub średnie i długoletnia praktyka, 2 majstrów robót sanitarnych z uprawnieniami, 1 kierownika robót sanitarnych — wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub średnie techniczne i długoletnia praktyka przyjmie do pracy natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Szczecinie, ul. Odrowąża 1.

3430-K

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika warsztatów mechanicznych zatrudni natychmiast Elektrownia Pomorzany. Wymagane świadectwo mistrzowskie i długoletnia praktyka w zawodzie robót warsztatowych kalkulacji i remontów obrabiarek. Informacji udziela Dział Kadr.

3492-K

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika sklepu spożywczego i czterech sprzedawców w dzielnicy Dąbie, 10 sprzedawców na teren m. Szczecina. Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, szkoła zawodowa lub podstawowa ze stażem pracy w handlu. 1 pracownika na stanowisko kierownika komórki opakowań, wymagane wykształcenie średnie o praktyce w handlu zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż. Szczecin Południe. Wynagrodzenie do omówienia w Kadrach, ul. Dworcowa 1a pokój nr 24.

3479-K

PRACOWNIKA na stanowisko inspektora d/s szkolenia TOPL zatrudni od zaraz Komenda Wojewódzka TOPL w Szczecinie. Wymagane średnie wykształcenie i ukończona oficerska szkoła wojskowa. Zgłaszać się w gmachu PWRN I piętro pok. 181 w godz. od 8.00 do 15.00.

3434-K

INŻYNIERA-GÓRNIKA z wyższym wykształceniem górniczym oraz trzyletnią praktyką na stanowisku głównego inżyniera zatrudnią Czarnogłowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Czarnogłowie. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego dla pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Mieszkanie zapewnione. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować na wyżej podany adres.

3495-K

3 MURARZY oraz 3 pracowników do robót murarskich wewnętrznych zatrudni od zaraz Filetrownia Szczecin, ul. Gdańska 34a. Informacji można zasięgnąć w Odd. Budownictwa tel. 259-81 wewnętrzny 62.

3197-K

WIĄZACZA gazet do redakcji nocnej „Głosu Szczecińskiego" zatrudni natychmiast Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" pl. Hołdu Pruskiego 8 I p. pokój nr 6.

TOALETKĘ nową wysoki połysk sprzedam. Lokietka 34/2.

9469-G

GITARĘ włoską sprzedam. Al. Wojska Polskiego 212 w godz. 14 — 21

9470-G

KUCHNIĘ gazowo-węglową sprzedam. Pocztowa 29 w podwórzu, godz. 15.

9471-G

KOŁDRY francuskie nowe, wełniane, okazyjnie pilnie sprzedam. 1200 zł za sztukę. Traugutta 35.

9472-G

JADALNIĘ, westfalkę oraz łóżko sprzedam. Leszczyńskiego 7i, tel. 86-39

9473-G

SAMOCHÓD „Warszawa" przebieg 35.000 km sprzedam. Niedziałkowskiego 19a/15.

9474-G

TELEWIZOR „Wisła" okazyjnie sprzedam. Piastów 442, tel. 24-72.

9475-G

MOTOCYKL „Junak" z oryginalnym kosze, oraz samochód „Moskwicz" sprzedam. Telefon 73-76.

9476-G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, c. o. ogródek w domku dwurodzinnym (możność hodowli), zamienię na 3 pokoje w pobliżu miasta (oględziny Dzielnicowa 22.

9478-G

KOMFORTOWE dwupokojowe mieszkanie zamienię na jednonosowe z centralnym ogrzewaniem. Reymonta 28, m. 1.

9479-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka c. o. nowe budownictwo w Poznaniu zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Sztendera, Poznań, Wilonady 45/4.

9477-G

POKÓJ z używalnością kuchni zamienię na większe mieszkanie. Zwrotne koszty. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1331.

9480-G

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 1330.

9481-G

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje pokoju lub/lokatorskiego w śródmieściu, bez mebli. Jagiełły 1/10.

9482-G

3 i PÓŁ POKOJU komfort I p., słoneczne, balkon przy parku Zamorskiego, zamienię na 2 i pół pokoju w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1229.

9483-G

DWA pokoje po remoncie, zamienię na mniejsze. Dzielnica obojętna. Zupańskiego 16 — 29.

9484-G

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Zwrócę wszelkie koszty remontu, w zamian mogę oddać samodzielny pokój w śródmieściu.

Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1328.

9485-G

MIESZKANIE 1 samodzielny pokój w śródmieściu, zamienię na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży. Tel. pryw. 774-21.

9486-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką, c. o. zamienię na podobne. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1333.

9484-G

POKÓJ z kuchnią koło Dąbia, zamienię na dwa pokoje względnie jeden z kuchnią za zwrotem kosztów. Wiadomość ul. Parkowa 10 m. 2.

9485-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię na 3 mniejsze najchętniej z nowego budownictwa. Wiad. tel 22-49, od godz. 16.

9636-G

DOMEK jednorodzinny, c. o., łazienka, ogródek na Pogodnie zamienię na 3 — 4 pokoje we mieszkanie willowe. Tel. 63-48.

9091-G

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju Bubloka

KAWALERKĘ w Stolicy zamienię na kawalerkę w centrum, lub w pobliżu tramwaju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1333.

9487-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokator skiego, zapłaci za pół roku z góry. Wiadomość tel. 23-437, godz. 15-18.

9093-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Ciurski.

9494-G

ZGUBIONO leg. stud. nr 170/53-56, wydaną przez Politechnikę Szczecińską, na nazwisko Roman Włoczarczyk.

9495-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Włókien Sztucznych Żydowce, na nazwisko Maria Bogusz.

9496-G

ZGUBIONO w miesiącu sierpniu 60 r. książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Gryfice w 1957 r. oraz portfel i inne pokwitowania na nazwisko Stanisław Jaźwiecki, Przybiernów, pow. Goleniów.

9697-G

ZGINĄŁ pies myśliwski, czarny, długowłosy, mieszaniec wyżła. Uczciwy znalazca proszony jest o zgłoszenie za wynagrodzeniem na telefon 69-14.

9498-G

Ogłoszenia Drobne

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu Małopolskiej tel. 272-48, od godz 18 — 21.

9453-G

POSIADAM produkt chemiczny nie produkowany w kraju. Zbyt zapewniony, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1324.

9354-G

NOWO otwarta pracownia kuśnierska, renowacja przeróbka, odświeżanie, futra, kołnierze, papachy damskie, dziecinne, szyszko, fachowo, tanio, ul. Śląska 42/23 między pl. Grunwaldzkim a Jagiellońską.

9455-G

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych duży wybór. Śląska 3 (przy Woj. Polskiego) 9264-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny — Pogodno 4 1/2 pokoju komfort, co, ogródek, plac pod garaż sprzedam. Wymagane mieszkanie zastępcze. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1324.

9457-G

SPRZEDAM, działkę 2,500 m kw. w Poznaniu z prawem zabudowy natychmiast. Józef Fiutro. Poznań ul. Galla 14 m 2.

9458-G

PARCELĘ budowlaną w Poznaniu 1008 m kw. przy ul. Grunwaldzkiej sprzedam Szczecin tel. 48-64 do godz. 9.00.

9459-G

SPRZEDAM plac pod budowę zabudowania gospodarcze, ogród owocowy 1400 m. kw. Janowiec Wlkp. Gramza. Janowiec Wlkp. Brzenek.

9460-G

MATRYMONIALNE

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych naczkami. „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11.

3462-K

PRACA

POMOC domowa do 1-letniego dziecka potrzebna. Szczecin, Ku Słońcu 34/2, dojazd tramwajem nr 8 do Derdowskiego.

9461-G

GOSPODYNI dochodząca od zaraz do lekarza potrzebna, zgłoszenia Piastów 53 — 3.

9462-G

GOSPODYNI do rodziny z jednym dzieckiem od zaraz potrzebna. Ojca Bejzyma 1, m 2.

9463-G

LEKARZ zatrudni pomoc domową do dwojga dzieci, Warunki bardzo dobre. Pomorzany Mieszka I 93/2. Zgłoszenia od godz. 15.

9464-G

POMOC domowa do 5-letniego dziecka z umiejętnością gotowania potrzebna. J. Sopliey 11.

9465-G

PENCJATE, jako dorocznego nocnego ferm tłuszczu natychmiast. Zgłoszenia tel. 83-81, lub Szczecin Osowo, ul. Moczarowa 85, od godz. 16 — 18

9466-G

SPRZEDAŻ

DOBRA krowę sprzedam. Szczecin — Żelechowo ul. Rentgena nr 31/3.

9467-G

RÓŻNE meble sprzedam. Krzywoustego 62/5.

9468-G

TEATRY

POLSKI — „Niezwykła przygoda" g. 16. — „Godzina 17" g. 19.30.
Sobota: „Godzina 17" (premiera) — g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Kram z piosenkami" g. 19.30 (piątek i sobota)
OPERETKA — nieczynna
Sobota: „Król wieczorem" g. 19.15.
PLECIUGA — „Słoniątko" g. 17 (sobota)

KINA

KOSMOS — „Bitwa pod Pirenami" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od 1. 13 (Piątek i sobota)
COLISEUM — nieczynne.
POLONIA — „Miasto bez wody" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. od 1. 14.
Sobota: „Miasto bez wody" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30.
DELFIN — „Królowa śniegu" g. 16.30. — „Krzyk" g. 11.45, 14, 16.30, 18.40, 21 — włoski — od 1. 15.
Sobota: „Królowa śniegu" g. 10.30. „Walet pikowy" g. 11.30, 13.30, 15.50, 21.
OGRODOWE — BAŁTYK — „Księżna Gerolstein" g. 18.30 — węg.
Sobota: „Salto mortale" g. 18.30 — NRF
PIONIER — „Przygody Pinokio" g. 10. — „Dziewczyna z gitarą" g. 11, 13, 15 — radz. — od 1. 16. „XX wiek" g. 17 — radz. — od 1. 7 „Fatima" g. 19, 21 — radz. — od 1. 16 (piątek i sobota)
PROMIEŃ ZBM — „Tania i jej matki" g. 16, 18, 20 — radz. — od 1. 16.
Sobota: „Mały bohater" g. 14 — radz. — od 1. 5. „Tania i jej matki" g. 16, 18, 20.
FALA — „Ostatnie 5 minut" g. 18, 20 — włoski — od 1. 16.
Sobota — nieczynne.
PAŁAC MŁODZIEŻY „Gdy umilkły działa" g. 17 — radz. od 1. 12
Sobota: „Gdy umilkły działa" g. 15.30, 17.30.
MARS — „Wawiec groxy" g. 14.30, 18.45, 21 — rumun. — od 1. 13 (piątek i sobota)
ECHO (Krzekowo) — „Rockandrabki" g. 18, 20 — ang. — od 13 (piątek sobota).
MUZA (Pomorzany) — Odeon 8-127" g. 15, 20 ang. — od 1. 16 (piątek sobota).
SOSENKA (Tanowo) — nieczynne
Sobota: „Gdy umilkły działa" g. 18 — radz. — od 1. 14
MEWA (Zalchowo) — „Na tropie" g. 19, 20 — franc. — od 1. 16. (piątek i sobota)
SWIT (Skolwin) — „W rezerwie" g. 17 i 19 — czesk — od 1. 18 (piątek i sobota).
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Oddajcie mi dziecko" g. 17, — NRD — od 1. 14 — (piątek i sobota)
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Trzy czwarte słońca" g. 17.30, 19.30 — jug. — od 1. 12 (piątek i sobota)
RUTNIK (Stołczyn) „Nierwyk za pogon" g. 16, 20 — radz. od 1. 13 (piątek i sobota)
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Amigo" g. 17.30, 19.30 — NRD — od 1. 12
Sobota — nieczynne.
BAJKA (Police) — „Okruchy szczęścia" g. 18, 20 — radz. od 1. 16
Sobota: „Okruchy szczęścia" g. 17, 19. „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" g. 21 — franc.
ZEGLARZ (Gołęcino) — nieczynne.
1 MAJ (Żydowce) — „Pułapka" g. 17, 19 — franc.—wł. — od 1. 16
Sobota: „Pułapka" g. 19. „Cadet Rousselle" g. 21 — franc.
MARZENIE (Wielgorowo) — „Kalosze szczęścia" g. 18, 20 — polski od 1. 16
Sobota: „Kalosze szczęścia" g. 19.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 74 — „Niemcy" g. 18—20.

KLUBY

„13 MUZ" — Fawiarnia — restauracja g. 11
Sobota: Otwarcie wystawy S. Jeleniarskiego g. 18 Dancing g. 20.
TPPR — film „Cudze dzieci" g. 18, 20.
Sobota: Wieczornica z okazji 43-ciej rocznicy Rewolucji Październikowej — g. 19.30
GARNIZONOWY — dancing w kawiarni g. 19 — 1.
NOT — Walne Zgromadzenie Pol. Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych g. 18.
Sobota: dancing g. 20—1.

WYSTAWY

MPZ — Staromiejska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, sztuka książąt pomorskich — godz. 12—18.
MPZ — Wały Chrobrego 3 — Wystawa morska, archeologia, przyroda — godz. 12—18
ZAMEK — „Nasze nagrodzone dzieci w PKO". Wystawa grafiki Vincenta Hlolnika — g. 11—18.
13 MUZ — pl. Zelnierza 7 — Wystawa St. Jeleniarskiego „Metaloplastyka" g. 11
SCHRON kina „KOSMOS" — wystawa TOPL g. 11—13.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. II — Pomorzany
MIEJSKI SZPITAL SPEC. — Sw. Wojciecha 7
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — ul. Wojciecha 7 g. 5—14.
PRZYCHODNIA SZCZYTNA — Woj. Pol. 63 g. 8—13 i od g. 15—20.

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 49-82.
Nr 4 — Wojska Polskiego 14 — tel. 352-41.
SOBOTA:
Nr. 5 Naruszewicza 11 — tel. 67-56.
Nr. 35 — Pl. Grunwaldzki 47 — tel. 349-51

SPORT

ZAJĄC wypróbuje nowy tor w Lipsku

POLSKI Związek Kolarski zawiadomił szczecińskiego kolarza - torowca Zbigniewa ZAJĄCA o nowym wyjeździe na zawody do NRD. Mistrz Polski w sprintach zaproszony został do Lipska, gdzie w dniach od 16 do 27 listopada odbędzie się szereg zawodów w związku z otwarciem nowo wybudowanego toru kolarskiego — drewnianego, w krytej hali. Podobno nowy obiekt posiada bieżnię drewnianą i jest jednym z najlepszych w Europie. P. Zbigniew przyjął zaproszenie i chyba się, że będzie mógł wypróbować jeszcze jeden tor w Europie. Jak się okazuje, zaproszenie to nieco zaskoczyło naszego mistrza i dlatego teraz prawie całymi dniami nie schodzi z siodełka roweru, trenując starannie.

Prawdopodobnie w tej samej imprezie udział weźmie także Jerzy BEK — w wyścigu za motorami. Obok Polaków uczestniczyć będą w Lipsku także koła ze Francji, Belgii, Włoch i Anglii. (ck)

I liga juniorów

Pogoń — Arkonia	7:1		
Pionier — Wiarus	3:1		
Świt — Czarni	0:1		
Błękitni — Odra	3:0 v.o.		

TABELA

1. Pogoń	7	12:2	24:7
2. Wiarus	7	12:2	18:11
3. Arkonia	7	10:4	16:13
4. Dąb	6	8:4	15:12
5. Chrobry	6	7:5	13:12
6. Pionier	7	6:8	11:16
7. Świt	7	4:10	11:20
8. Czarni	8	4:12	7:17
9. Błękitni	7	3:11	11:18
10. Odra	6	2:10	5:26

Ostatnia niedziela motorowego crossu

PO RAZ ostatni w tym sezonie entuzjaści sportu motorowego zobaczą crossowców na torze szczecińskiego „Junaka". W niedzielę o godz. 11 odbędzie się tam ostatnia eliminacja do crossowych mistrzostw okręgu. Mimo, że o ostatecznych wynikach mistrzostw dowiemy się dopiero w niedzielę, już dziś znany jest mistrz na rok 1960.

JEST NIM zawodnik „Junaka" PRZYBYLSKI, który znaczną przewagą punktów wywalczył pierwsze miejsce w dwóch kategoriach. W klasie 250 ccm posiada 10 punktów przewagi nad KUROWSKIM i nawet gdyby ten ostatni (jadący w tym sezonie b. pechowo) zwyciężył — zdobędzie tylko 8 pkt. Podobna różnica punktów dzieli PRZYBYLSKIEGO od PIĘTAKA i UMIŃSKIEGO w „125-kach". Czwartym jest MIRANOWSKI, zeszłoroczny mistrz w tej kategorii — posiadający 12 pkt.

W najcięższych crossowych maszynach prym wiodą ORZEPOWSKI i KUROWSKI posiadający po 24 pkt, NOWACKI wywalczył 12 pkt. a WIATR, mimo iż opuścił trzy eliminacje potrafił zgromadzić 10 pkt. i w tą niedzielę postara się choć częściowo odrobić utracone punkty. Był już wprawdzie na poprzedniej eliminacji, ale braki treningowe spowodowane pobytem w gorącej Gwinei nie pozwoliły mu ich uzupełnić. Walka w tej kategorii zapowiada się więc bardzo ciekawie i dostarczy publiczności sporo wrażeń.

PRZY okazji możemy podać również ostateczne wyniki czterech eliminacji do Rajdowych Mistrzostw Okręgu.

Tytuł mistrzowski w kat. 125 ccm wywalczył reprezentant LPŻ PIĘTAK — 18 pkt. przed swym kolegą klubowym KOLODZIEJCZYKIEM, który jako wicemistrz ma 15 pkt. Trzecie miejsce zajmuje LISNIAK ski Gunski — 10 pkt., czwarte KAPELA (LPŻ Gryfice) — 8 pkt.

W klasie ponad 250 ccm triumfował reprezentant szczecińskiego „Junaka". KUROWSKI zajął 1 miejsce i 12 punktowy dorobek. NOWSKI posiada 10 pkt. NOWACKI — 10 pkt. i PRZYBYLSKI — 8 pkt. Najlepszym sfrustrowanym sukcesów, (czek)

Pierwszy w Szczecinie MECZ koszykówki KOBIET o mistrzostwo II ligi

PO RAZ pierwszy na szerokie miasto zobaczy II-ligowe spotkanie w koszykówce kobiet. Jak już informowaliśmy poprzednio, Szczecin zaszczytu tego dostąpił niespodziewanie — zgodnie z zarządzeniem PZKosz. Najlepszy reprezentant szczeciński AZS i on też bronić będzie barw Szczecina w mistrzostwach II ligi. Szczecińskie reprezentantki koszą postarają się przedstawić bliżej w w numerze niedzielnym.

Przeciwniczkami akademiczek będą zawodniczki SPOJNI Gdańsk. Mecz tych zespołów odbędzie się już w najbliższą niedzielę w Hali Sportowej o godz. 12. (k)

Rewizyta DYNAMO Berlin u Arkonii

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę na stadionie w Lasku Arkońskim o godz. 12.00 zostanie rozegrane towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy czołowym zespołem niemieckiej oberligi DYNAMO Berlin i ARKONIĄ. Mecz ten będzie rewanżem za pojedynek, jaki szczecinianie rozegrali w Niemczech 4.IX br. Wówczas zwyciężyło Dynamo Jak widzimy tym razem rezultat trudno przewidzieć. Arkończycy w ostatnim swym meczu II-ligowym w Raciborzu spisali się niedźle, mimo porażki 2:3. Atak grał dobrze z Putkowski. Jak zwykle był niezawodny. Może przewaga własnego boiska i własnej publiczności dopomoże gospodarzom do uzyskania zwycięstwa. (k)

NASZ KLIENT - NASZ PAN

terminem nieznanym a poranna, chrupiąca bułeczka luksusem?

NIE OD DZISIAJ sprawa zbyt późnego dostarczania pieczywa do sklepów spożywczych po woduje niezadowolenie wśród mieszkańców Szczecina. Najbardziej upośledzone pod tym względem są sklepy na peryferiach. Np. na Osowie i Głębokiem dostawy odbywają się około południa, a często nawet i przed godz. 15.

W Śródmieściu też nie jest lepiej.

Sklep MHD nr 107 przy ul. Kr. Jadwigi otwarty jest już od godz. 7, ale pieczywo przywozi się tam około godz. 12. To samo odnosi się do sklepu przy ul. Bolesława Krzywoustego i wielu innych.

Sklep nr 17 przy ul. Mickiewicza zaopatrywany jest wreszcie, ale tylko dzięki temu, że dostawca jest obecnie GS z Krzekowa. Cierpi jednak na tym zaopatrzenie. Kierownik sklepu pragnąłby uzupełnić go pieczywem z SZPP, ale spotkało się to z odmową dyrekcji tego przedsiębiorstwa.

— Wszystko, albo nic — powiedziały SZPP, na skutek czego mieszkańcy muszą zadowolić się tylko tym, co produkuje GS.

Podobne kłopoty ma również sklep nr 22 przy ul. Robotniczej 15. Późne dostawy SZPP tłumaczy zbyt odległym dowozem, bo aż z piekarni w Stołczynie. Tymczasem niedaleko, przy ul. Łyskowskiego znajduje się piekarnia, z której sklep mógłby dostawać gotowy towar w przeciągu 15 minut.

Jak wynika z wyjaśnień udzielonych nam przez dyrektora Rymaszewicza wszystko dzieje się zgodnie z harmonogramem.

— Kontrolujemy, czy dostawa ma godzinę, a w sobotę przed godz. 15 — mówi pan Rymaszewicz. Wczoraj ale nie dostał. Musiałby być drugie tyle nie w porządku ze transportu. Sklep nr 17 nie otrzymał dodatkowego zamówienia, bo nie dysponujemy zdolnością produkcyjną, a poza tym nie jesteśmy w stanie dostarczyć na czas. Od dwóch tygodni wprowadziliśmy kilka nowych rozwiązań, które powinny poprawić sytuację. Zresztą trudno jest dyskutować na ten temat. Problem łatwiej zrozumieć specjalistą, niż... publicystą.

ZGADZAMY SIĘ. Rzeczywiście trudno, ale też nie łatwo jest mieszkańcom miasta zrozumieć dlaczego nie mogą rano, przed wyjściem do pracy kupić świeże pieczywo.

Jak zwykle decydują więc przyczyny obiektywne, „nieopłacalność" itp. I jak zwykle odbija się to na kliencie, o którym się coraz częściej mówi: „nasz klient — nasz pan". (hs)

Spóźnialscy mogą wykupić węgiel

31 PAŹDZIERNIKA BR. upływał termin zakupu pierwszej raty węgla. Pomimo to nie wszyscy szczecinianie zdążyli w tym czasie zaopatrzyć się w opał. Wojewódzki Wydział Handlu (u przeciwy) ten termin do 15 listopada br. Jest on ostateczny i zmieniany nie będzie.

J. Stawiński także w MPiK

PRZEBYWAJĄCY w Szczecinie na zaproszenie Klubu Miłośników Muzyki STAWIŃSKI spotka się dzisiaj o godz. 19 także z bywalcami Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

TELEWIZJA

(program szczeciński)

15.40 — bajki filmowe dla dzieci: „Nowy domek" i „Złota pilka". 15.02 — „Wieck marynarski". 15.11 — film oświatowy pt. „Człowiek i góry". 15.41 — reklamy filmowe. 15.51 — kacik telezmiotora. 20.06 — film fabularny prod. argent. pt. „Pechowiec". 21.17 — porozmawiajmy — o programie listopadowym może będzie red. M. Syganiec. 21.51 — odtworzenie audycji radiowej „Z kraju i ze świata" i kroniki sportowej.

(program berliński)

12.00 — 16.00 i 16.40 — 18.30 Test. 18.00 Wiadomości 18.20 Na tropach zwierząt w indyjskiej dżungli. 11.00 Atom (przedstawienie telew.). 16.00 Ja wiem, czego nie wiesz (tud. dla dzieci). 18.35 Pozdrowienie telewizji dziecięcej. 19.10 Z Uroczystości przy mauzoleum. 19.20 Wiadomości i prognoza pogody. 20.00 Pierwszy dzień wolności (film radz.). 21.30 Praga wieczorem (aud. interwizji a CSRS). Na zakończenie audycji ostatnie wiadomości.

RADIO

WIADOMOŚCI: 13.00, 19.00, 21.30.

SERWIS RYBACKI: 19.15 i felieton

SZCZECIN: 16.00 — „Szczecin humanistyczny". 16.15 radzieckie zespoły pieśni i tańca. 17.00 — muzyka i reklamy. 17.20 — „Studio Nord". 17.40 — gra zespół Armstronga. 17.50 — kwintet Wincentego Kasprzaka. 18.18 — melodie gwiazdane.

WARSZAWA: 13.30 — dla dzieci „Moje zwierzęta w Kosmosie". 18.25 — muzyka i aktualności. 18.45 — aud. aktualna. 19.05 — melodie taneczne. 20.45 — „Uciekli i chowankii" — opow. 21.50 — z kraju i ze świata. 22.17 — wiadomości sportowe 22.20 — „O czym mazia dziewczęta" — słuch. 23.20 — ze świata jazzu.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.00, 15.00, 19.00, 23.00.

SERWIS RYBACKI: 11.45, 23.50.

SZCZECIN: 6.10 Audycja „Dzień dobry". 7.00 Najnowsze melodie. 7.15 Muzyka i reklamy. 10.50 „Opowieść wędrowiczka". 11.30 Muzyka młodych rozrywkowa. 12.10 Audycja dla wsi. 13.00 Poradnik dla wsi. 13.15 Koncert życzeń. 15.05 „Bitwa o stal, stal, metale". 15.15 Muzyka operetkowa. 17.30 Rep. Zbigniew Krawczyk. 17.55 Muzyka operetkowa. 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 18.20 Muzyczne kontrasty.

WARSZAWA: 7.40 Przegląd prasy. 9.25 „Radiostacja młodości". 10.00 Śpiewa Chór Radia Węgierskiego. 10.30 Audycja dokumentalna w rocznicę Rewolucji Październikowej. 12.25 Piosenki i tańce ludowe. 12.45 Środowy kurs nauki jez. rosyjskiego. 13.35 Centralna Akademia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. 13.51 Ulubieni piosenkarze. 15.30 „Matysiakowie". 20.30 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska Pietnastka. 22.00 Słynni soliści w repertuarze popularnym. 22.30 „Zespół dziewiątki". 23.00 Muzyka nieznana. 0.15 Audycja Rozgłośni „Kraj" (kablem).

KINA TERENOWE

SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Miasteczko" — pol.

GRYF (Gryfino) — „Trójdźwięk smok" — radz.

DAR (Stargard) — „Czerwony sygnał" — włos.

CAPITOL (Gryfice) — „Krzyżacy (pancz.) — pol.

INA (Stargard) — „Szczęśliwa droga" — USA

POMORZANIN (Warsów) — „Burzliwa młodość" — radz.

WISŁA (Goleniów) — „Biała kula" — NRD

ORZEŁ (Nowogard) — „Zakochała się dziewczyna" — radz.

ZNICZ (Chojzeno) — „Proces pułkownika" — NRD

RYBAK (Świnoujście) — „Matuzyński" — radz.

BEGA (Łobez) — „Łowcy tygrysów" — radz.

FREGATA (Kamień) — „Piąte koło" — radz.

SŁOŃCE (Myślibórz) — „Ballada o żołnierzu" — radz.

PRZEDWIOŚNIE (Stepnica) — „A jednak Cię kocham" — radz.

ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Wrodny pokój" — pol.

WIDZA (Liniany) — „Ewakuować miasto" — radz.

DANUTA BIEŃKOWSKA

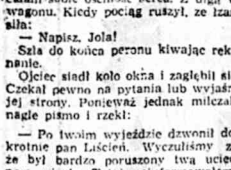

DAŁA mi na pamiątkę swoje ulubione korale i odprowadziła na dworzec, co sprawiło mi przykrość, gdyż wiedziałam, że kontakt między nami nieuchronnie musi się zerwać i z góry wyrzucałam sobie ochłost serca. Z ulga wsiadłem do wagonu. Kiedy pociąg ruszył, ze łzami wykrztusiła:

— Napisz, Jola!

Szła do końca peronu kiwając ręką na pożegnanie.

Ojciec siedł koło okna i zaglębił się w gazecie. Czekał pewno na pytania lub wyjaśnienia z mojej strony. Ponieważ jednak milczałam, odłożył nagle pismo i rzekł:

— Po twoim wyjeździe dzwonił do nas wielokrotnie pan Lasceri. Wyczuliśmy z jego tonu, że był bardzo poruszony twą ucieczką. Złożył nam wizytę. Toteż poinformowałem go, że się znalazłaś. Przyszedł do nas i powiedział, że pragnie się z tobą ożenić. Co ty na to?

33

ŚLUB nasz odbył się nim ochłonęłam ze zdumienia. Teraz, z pewnej perspektywy czasu, myślę, że wszyscy ci dorośli, doświadczeni ludzie zastawili na mnie pułapkę. Zapewne doszli do wniosku, iż dla tak nie ustatkowanej dziewczyny o bujnym temperamencie (to określenie raz po raz padało w ich rozmowach, szczerze nie wiem, dlaczego mi je przylepili) najlepiej będzie znaleźć ukojenie w małżeństwie. Rodzice chcieli zrzucić z siebie odpowiedzialność, umywali ręce. Matka wręcz oświadczyła, że nie wie, jak ma ze mną postępować, i unikała wszelkich lata. Przekonasz się, jakie to będzie cudowne!

zasadniczych rozmów. Dla odmiany Witold odkrył w sobie talent pedagogiczny i zapragnął mnie wychowywać. Uznał to nieledwie za cel swego życia.

Może zresztą wszystko miało się inaczej, nie wiem, dość, że ledwo pożałkałyśmy sobie z matką w objęciach, ledwo przywitałam się z Wackiem, zaraz rozmowa zeszła na temat Witolda i to w taki sposób, jakby rzeczy była przesądzona. Widocznie imponował rodzicom swoją pozycją i twórczością, gdyż nie zebrali o nim bliższych informacji, nie wiedzieli o jego pociągu do kieliszka, pochwalali nawet znaczną różnicę wieku między nami twierdząc, iż znajdę w nim nie tylko męża lecz i opiekuna, co jest konieczne przy chwiejności mego charakteru.

Wzruszona powrotem do domu, oczarowana Warszawą, zachwycona kwiatami, które Witold przynosił mi codziennie jak narzeczony starej daty, żyłam w takiej euforii, tak sprzyjałam całemu światu, że każdy projekt przyjmowałam z entuzjazmem. Wyjść za mąż? Świetnie! Proszę bardzo!

Decydująca rozmowa z Witoldem miała miejsce w ogródku przed kawiarnią „Błękitna" opodal kościoła św. Antoniego. Siedzieliśmy w cieniu wysokich drzew, słońce padało z ukosa, ogród Saski drzemał w ciepłym świetle popołudnia. Witold bawił się nerwowo pustą butelką po „Prima Coli", którą tu podawano z lodu.

— Dopiero ucieczka twoja uświadomiła mi, czym jesteś dla mnie — wyznał nie patrząc mi w oczy — A także jak bardzo zawiniłem wobec ciebie. Zrozumiałem, że muszą odzyskać wolność, aby ułożyć z tobą nowe, więcej warte życie. Jeśli napisze kiedyś coś dobrego, to tylko w twojej obecności. Ty mi pomożesz nie pić, wierzę w to. Po prostu z tobą żyje się ciekawiej, nie trzeba szukać innych podniet... Twoja ucieczka od kłamstwa i kompromisu szalenie mi zaimponowała. Wiem, że jesteś więcej warta, niż przypuszczałem. Odtąd będę ci wierzyć we wszystkim. Zdusze w sobie przeklętą zazdrość, stanę się innym człowiekiem, bylebyś chciała żyć ze mną.

— Powinnam najpierw zdać maturę.

— Pomoge ci we wszystkim. Będziesz się uczyć Zdasz jako eksternistka. Później wstąpisz na studia. Przy tobie raz jeszcze przeżyję studenckie

I mnie się tak wówczas wydawało, położyłam wiec rękę na jego dłoni, zaglądając czule w oczy.

— Przecież wiesz, że cię kocham.

— Na zawsze?

— Na zawsze.

W kilka tygodni później, prosto z Urzędu Stanu Cywilnego, wyruszyłam z Witoldem do domu literatów w Oborach, gdzie mieliśmy spędzić miodowy miesiąc, oczekując na mieszkanie, które obiecano nam dać z puli Prezydium Rady Ministrów, gdyż swoje musiał zostawić Zofii.

Pożegnawszy rodziców i świadków ślubu odetchnęłam z ulga. Po dniach zametu, napiecia, pośpiesznych zakupów i załatwiania różnych spraw w urzędach, po okresie tymczasowości i oczekiwania jechaliśmy oto samochodem po nagrzanej słońcem szosie wśród jesiennego krajobrazu. Witold trzymał mnie za rękę, muskając ustami to skroń, to policzek, aż wreszcie przygarnął do siebie i długo całował w usta. Gdy się odsunął twarz miał jakby zmiętą, oczy zmrużone, na policzkach wystąpiły mu cenikowane, czerwone plamy, potargane włosy bynajmniej nie dodawały mu uroku. Zdał sobie z tego sprawę, uczesał się i przemył w okrągłym lusterku, które nosił w bocznej kieszeni marynarki, po czym zapalił papierosa i przybrał uprzejmą minę światowego człowieka. Ta metamorfoza trochę mnie roz śmieszyła: było w niej za wiele samowiedzy i aktorstwa.

Kiedy jednak skręciliśmy z szosy na drogę wiodącą do Obór, przestałam myśleć o Witoldzie, gdyż uradował mnie widok drzew o żółknących liściach, krzewów dzikiej róży obwieszonych czerwonymi owocami, babiego lata, które snuło się między gałęziami tarniny. Ogromnie lubię jesień, a nigdy dotąd nie spędzałam jej na wsi. Pobyt w Obr ach wydawał mi się szczytem marzeń. Wszystko mnie zachwycało: aleja starych kasztanów, mur wyszczerbiony, który otaczał posiadłość, podjazd pod rozjarzony słońcem ganek, gąszcz zielony za stawem porośniętym trzciną, i czerwone pelargonie przed domem, i hall pałacowy, chłodny, wysoki na dwa piętra, i mroczna jadalnia z gdańskimi szafami.

(D. c. n. 54)

Oszczędzaj w PKO

WIDAWCA: wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" Spółdzielnia Pracy. Redaktor naczelny Bolesław Bajkowski. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Sosnowiec, ul. „Prasa" w Sosnowcu. Redaktor Naczelny Bolesław Bajkowski. TELEFONY: centrala 306-31, sekretariat 306-32, redaktor działu „Na Twoim Biegunie" 306-33, redaktor działu „Między Nami Kobietami" 306-34, redaktor działu sportowego 306-35, dział ogłoszeń 306-36, dział kolportażu i reklamy 306-37. Nakład 9-10-61, dotychczas 10-61.

POMIESZKAJMY...

Przeglądając pisma zagraniczne poświęcone wnętrzom i liczne ogłoszenia jakie się w nich znajdują, dochodzimy do ciekawych wniosków. A więc ogromna większość publikowanych i omawianych mieszkań, których właścicielami są niekiedy znani ludzie sztuki czy nauki, to wnętrza wybitnie staroświeckie, umeblowane antykami lub meblami nowymi robionymi „pod epoki". Momentami nowoczesnymi są tam jedy nie obicia ścian np. plastykowe, ale i te mają ciężkie sprzed 100 lat, lub wręcz naśladują jedwabie czy atlasy, jakimi swego czasu tapicerzy obijali salony i buduary. Ciekawe jest, że i firmy meblarskie polecają albo meble składane, segmentowe, takie jakie u nas są obecnie produkowane, ale bo, i to w przyciemniającej większości, reklamują meble stylowe, lampy elektryczne wyglądające jak naftowe, kołyski dziewięnaste z białymi firaneczkami i bagaty stojące na kolumienkach, z wahadłem i kloszem przykrywającym całość. Mało jeszcze. Dekoratorzy obiecują zrobienio prowincjonalnego wnętrza w sercu Paryża, w bloku o ultra narodowej architekturze, zapewniając, że czuć się tam tak będziecie jak w mieszkaniu prowincjonalnego doktora, u schyłku minionego stulecia. Snobizm — powie ktoś. Racja. Ow masowy pęd ludzi zamożnych do staroświeckich wnętrz jest podyktowany snobistyczną modą i chęcią zaimponowania bogactwem. I to wielkim. Mam przed sobą zdjęcie wnętrza. Przeciętnie stoi niepozorny stoliczek na lekko wygiętych nóżkach. Wielkość blatu 60 cm., styl Ludwika XV, cena 21.280 NFr. Czy to dużo. Policzcie sami biorąc pod uwagę, że nowy samochód „Simca" kosztuje 6.709 NFr. Nad stołeczkiem wartości trzech i pół samochodów wisi niepozorny rysunek, po prostu szkic. Autor Watteau. Cena 32.000 NFr, a więc wartość przeszło sześciu nowych samochodów. Ale zostawmy ten bogaty świat i zastanówmy się dlaczego setki fabryk mebli i urządzeń mieszkalnych produkuje meble sprzed kilkudziesięciu lat, dlaczego w zamożnych społeczeństwach lubują się w minionych epokach, dlaczego nawet kawiarnie i wyborowe restauracje nie zawsze linią niklem i plastykiem, a częściej urzekają przepastnymi kanapami naszych dziadków i kandelabrami z niezliczoną ilością wisiorków (nie szklanych, lecz plastykowych). I znów powie ktoś, że to snobizm, że to chęć naśladowania bogaczy, ale całkiem zrozumiała ucieczka człowieka od życia XX wieku, które staje się powoli koszmarem. Wszystko to co związane jest z halasem, tempem, pogonią za pieniądzem, czy walką o byt, wszystko to lśni niklem, szkłem tworzywem, posiada funkcjonalną formę, jest niezmiernie celowe, dobrze odwietlone, niezakurzone. To są samochody, tramwaje, autobusy, biura, laboratoria, fabryki, szpitale, bary szybkiej obsługi. Dom zaś musi być całkowicie inny, spokojny, jakby oderwany od rzeczywistości, tchnący ciepłem, pachnący dobrą kawą (nie Nescafe), bez radia, bez telewizora. Tam się bowiem wypoczywa, tam się mieszka, jak w jakiejś zaciszne jaskini, poza którą kotłuje się ocean nerwowego halasliwego, no wocsesnego życia.

(Koniec za tydzień)

GRAFION

NA OBU KOŃCACH WĘDKI

Żywiec bez okaleczenia

W ZWIĄZKU z sezonem szczupaka podaję sposób uzbrajania żywca bez okaleczenia go — przy użyciu kotwiczki podwójnej:

Do jednego ostrza kotwiczki (rys. 1a) umocowujemy cienki drucik odpowiedniej długości, na jej uszko nawlekamy karabinek (rys. 1c) z przyponem (rys. 1d). Kotwiczkę o lekko rozchylonych trzonach przykładamy do grzbietu żywca (rys. 2), tak aby płetwa grzbietowa znalazła się między trzonami; drucik podwijamy tuż za płetwami piersiowymi („pod pachy"), zaczepiamy za grot drugiego ostrza kotwiczki (rys. 2b), następnie przewlekamy przez uszko kotwiczki i przewijamy pod ciałem rybki tuż przed płetwą odbytową; koniec drucika umocowujemy do uszka kotwiczki. Zamiast drucika można użyć nitki, którą jednak trudno

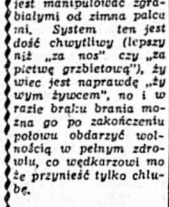

jest manipulować zgrabiałymi od zimna palcami. System ten jest dość chwytliwy (lepszy niż „za nos" czy „za płetwę grzbietową"), żywiec jest naprawdę „żywym żywcem", no i w razie brania można go po zakończeniu połowu obdarzyć wolnością w pełnym zdrowiu, co wędkarzowi może przynieść tylko chlubę.

KIEDY BIORĄ

Według tabeli księżycowej ryby mają brać w PIĄTEK ok. godz. 6.30 i 18.50 średnio i 12.20 słabo, w SOBOTĘ 7.10 i 19.30 średnio i 13.20 słabo, w NIEDZIELĘ 8. średnio i 14.10 słabo.

POLIKARP

Na Twoim biegunie

FAJERCE

Szarlotka - palce lizać

WYPRÓBOWAŁAM ostatnio wyjątkowo smaczny i niedrogi przepis na szarlotkę.

Kruche ciasto trzeba zagnieść z następujących składników: 1/2 litra mąki, 2 łyżek margaryny, 1/4 kg cukru, 3 żółtek i pojedynczego proszku do pieczenia. Jeżeli ciasto nie zechce się połączyć dodać nieco śmietany.

Tak przygotowane ciasto podzielić na dwie części. Jedną wyłożyć dno i boki foremki, którą uprzednio wysmarować dobrze masłem i obsypać tartą bułką. Na ciasto położyć przygotowaną uprzednio i wystudzoną masę jabłkową i przykryć drugą częścią ciasta, dokładnie sklejając boki z powierzchnią.

Do masy jabłkowej potrzeba 8-10 kwaskowych jabłek, 1 łyżkę masła, cukier i cynamon do smaku. Jeżeli kto chce, można dodać garść rodzynków lub smażonej skórki pomarańczowej.

Jabłka obrać, pokroić w cienkie platki dodać cukier i wymieszane dodatki i dusić na wolnym ogniu przez ok. 10 minut, tak, aby masa była jednolita.

Jeżeli szarlotka ma by elegancka można udekorować ją „kratką" z tego samego ciasta i polukrować lukrem. Robi się go z białka i cukru pudru, dokładnie wymieszanych i roztartych tylką na talerzu.

Smacznego!

GOSPOSIA

MIĘDZY NAMI KOBIETAMI

Nie wolno!

MOŻNA ŚMIAŁO zaryzykować twierdzenie, że program pedagogiczny większości matek streszcza się w krótkim, ale kategorycznie brzmiącym zakazie: „Nie wolno!".

Owa swoista metoda wychowawcza, oparta wyłącznie na zakazie, zdaje niekiedy egzamin wobec małych dzieci. Ale gdy dziecko zacznie samodzielnie myśleć, gdy dostrzeże ono, że owe apodyktyczne zakazy często pozbawione są racjonalnych podstaw — wówczas rodzi się w nim odruch buntu przeciw każdemu zakazowi, nawet najbardziej uzasadnionemu. Metoda bierze w łeb. Autorytet wychowawczy matki przestaje istnieć.

Oczywiście zawsze wygodniej jest powiedzieć dziecku, żeby czegoś nie robiło, niż wyłumaczyć mu, że w określonych okolicznościach powinno tak a nie inaczej postępować. Zabiera to mniej czasu, wymaga mniej wysiłku.

Zapewne — dyscyplina w wychowaniu — to rzecz niezbędna. Trudno sobie bez niej wyobrazić jakikolwiek system wychowawczy. Dziecko nie zawsze może robić to co chce — i musi o tym wiedzieć. W procesie wychowawczym „musi" jednak obok siebie, równolegle, istnieć, dwa nurty. Jeden — to zdyscyplinowanie, świadomość, że pewnych rzeczy czynić nie należy. Z drugiej jednak strony — dziecko musi posiadać pewną swobodę, musza być i takie rzeczy, które „wolno". W przeciwnym bowiem wypadku dziecko nie zniesie takiej ustawicznej niewoli, zbuntuje się, stanie się programowo przekorne, bądź też zamknie się w sobie, przygnębione, rozgoryczone. Obie te reakcje w przyszłości mogą nawet doprowadzić do poważnych urazów psychicznych.

Wychowanie dziecka jest trudną sztuką. Wymaga ono od rodziców rozwagi i sporego wysiłku umysłowego. Ustawiczne, bezmyślne posługiwanie się zakramentalnym „nie wolno" — to tylko doraźny plasterek, który nie tylko nie leczy, ale przeciwnie — często jątrzy. Stąd biorą się owe falangi nieusłuchanych, przekornych dzieci, obojętnych na wszelkie tzw. „moralny", dzieci, o których matki mówią „ono nie przywiązuje żadnej wagi do moich słów". A cóż w tym dziwnego, że nie przywiązują, jeśli matki same się o to usilnie starały?

CZY WIESZ CO MÓWISZ?

ADDYKACJA — zrzeczenie się władzy przez panującego monarchę.

BIRBANT — człowiek prowadzący życie hulaszcze, utracjusz, hulaka.

CYZELOWAĆ — obrabiać rylcem wyroby metalowe, rzeźbić w metalu; w przenośni — drobiazgowo wykańczać, opracowywać szczegóły.

DEFETYSTA — człowiek nie wierzący w zwycięstwo jakiejś sprawy, przewidujący porażki.

EGOCENTRYZM — termin na oznaczenie myślenia skierowanego na rzeczywistość, lecz ujmującego ją w sposób zniekształcony własnym, osobistym punktem widzenia, własnymi subiektywnym stosunkiem uczuciowym, własnym jednostronnym doświadczeniem; formy myślenia zajmującą miejsce pośrednie między autyzmem a logicznością i krytycyzmem.

SUBIEKTYWNY — indywidualny, wywołany względami osobistymi, stronniczy; SUBIEKTYWIZM — postawa stronnicza, kierowanie się względami osobistymi, własnymi upodobaniami w ocenie,

AUTYZM — myślenie niepoznawcze, oderwanie od rzeczywistości, całkowicie uzależnione od chwilowych, aktualnych potrzeb jednostki, jej skłonności, pragnień, upodobań, lęków, przemijających nastrojów itp. stanów oraz procesów uczuciowych. Przeciwieństwem autyzmu jest myślenie reflektyjne, logiczne, krytyczne, obiektywne.

PREWENCJA — uprzedzenie, zapobieganie.

RAPSODIA — muzyczna fantazja na orkiestrę lub instrument, oparta na tematach pieśni i tańców ludowych.

UTYLIZACJA — wykorzystanie (do przeróbki), użytkowanie, pożyteczne zastosowanie czegoś np. wykorzystanie resztek pozostałych z produkcji, odpadków gospodarstwa domowego itp.

GOŚĆ W DOM

NAKRYWAJĄC STÓŁ dla gości wcale nie musi się go zastawić wyjwornią i drogą porcelaną. W sklepach bywają ładne i tanie serwisy obiadowe i kawowe, choćby kolorowe, fajansowe filiżanki z dwoma podstawkami jakie sprzeda wała kiedyś „Desa". Jednoosobowy komplecik kosztował tylko 13 złotych z groszami.

Jeżeli częstujemy gości kawą — stół nakryć najlepiej kolorową serwetą lub obrusem, jednak w kolorze harmonizującym z barwą serwisu.

Ostatnio bardzo popularne stały się obrusy plastykowe. Są one bardzo praktyczne, ale nadają się wyłącznie do użytku domowego. Nie będzie wyiwornie, jeżeli na przyjęcie gości stół nakryjemy plastykiem.

Jeżeli zapraszamy gości po południu i częstujemy ich kawą, ciastem i owocami, niekoniecznie jest nakrywanie stołu obrusem. Bardzo ładnie będą też wyglądały np. lniane serwetki (bywają w sklepie CPIJA). „Słodkości", owoce, cukier do kawy, ewentualnie wino ustawiamy na dużej serwetce, a miejsca układamy dookoła stołu, lub, jeżeli dużego stołu w domu nie ma — na stolikach małych, przy których goście będą mogli położyć sobie filiżankę z kawą i talerzyk np. z pysznym biszkoptem.

Staranny „wykończeniem" stołu jest flakon z kwiatami. Tylko nikt! Wy soki zasłania widok osoby siedzącej naprzeciw.

Kwiaty powinny być tak że w kolorze zastawy. W jesieni bardzo dekoracyjnie wygląda na stole gałązka dzikiego wina.

Aby zaoszczędzić sobie biegania do kuchni po kipiącą wodę do kawy, pani domu powinna zafundować sobie dwanek — termos. Ostatnio były w sprzedaży takie termosy produkcji niemieckiej. Każdy, kotory we i co najważniejsze bardzo praktyczne.

LEKCJE POD ★ Zieloną Gwiazdką

LEKCJA 2.

W ESPERANCIE używa się przedimka **la**, gdy jest mowa o przedmiocie wiadomym ściśle określonym. Jest to więc przedimek określony, stosowany do wszystkich rodzajów, liczb i przypadków (gramatycznych rodzajów język esperancki podobnie jak angielski, nie rozróżnia): la patro = ojciec, la patroj = ojcowie, la patrino = matka, la patrinoj = matki, la infano = dziecko, la infanoj = dzieci.

Uwaga! Jeżeli dany przedmiot nie jest bliżej znany i określony lepiej wówczas nie używać przedimka.

RZECZOWNIK

Każdy rzeczownik bez względu na rodzaj, posiada charakterystyczną końcówkę — o; np. frato brat, urbo miasto, koko kogut. Liczbę mnogą tworzy się przez dodanie końcówki — j: frato brat, kokoj miasta, kokoj koguty.

Czwarte przypadki obu liczb tworzy się przez dodanie końcówki — n: fraton, urbon, kokon, fratojn, urbojn kokojn;

Wszystkie inne odmiany deklinacyjne wyrażają się za pomocą przyimków.

Wzór deklinacji rzeczowników przedstawia się następująco:

Liczba pojedyńcza

1. la patro ojciec
2. de la patro ojca
3. al la patro ojcu
4. la patron ojca
5. patro! ojcze!
6. per la patro ojcem
7. pri la patro o ojcu

Liczba mnoga

1. la patroj ojcowie
2. de la patroj ojców
3. al la patroj ojcom
4. la patrojn ojców
5. patroj! ojcowie!
6. per la patroj ojcami
7. pri la patroj o ojcach

Według powyższego wzoru odmieniają się wszystkie rzeczowniki.

Uwaga. W poezji, gdy wymaga te go dźwięczność wiersza, końcówka — o, może być zastąpiona przez apostrof: al la mond'eterne militanta — zamiast al la mondo; ho, mia kor'! zamiast: ho, mia koro!

Należy pamiętać, że w wyrazach apostrofowanych akcent toniczny miejsca swego nie zmienia: la homaro albo la homar', de l' espero albo de l' esper'.

Akcent w wyrazach dwu — i wielosylabowych spoczywa zawsze na przedostatniej sylabie (podobnie jak w języku polskim)

Przykłady: patro, patroj, ćiam (2 sylaby); patrinoj, soifo, perei, aero, genia, balai, fluego, oleo, mieno (3 sylaby).

Słówka — rodzina

familio	rodzina	fraulo	kawaler
avo	dziadek	edzo	mąż
patro	ojciec	viro	mężczyzna
filo	syn	homo	człowiek
frato	brat	sinjoro	pan
nepo	wnuk	knabo	chłopiec
onklo	wuj	infano	dziecko
najbaro	sąsiad	vidvo	wdowiec

ESPERO

Zrobimy to sami

Zabawa na wieczór

W DŁUGIE jesienne wieczory, gdy cała rodzina zaciąża przy herbacie warto poprobować swych umiejętności i puścić wodze fantazji przy chińskiej łamigłówce. Posiadające dwa lub więcej zestawów łamigłówek można urządzać konkursy; kto w wyznaczonym czasie ułoży najwięcej figur, które będą najbardziej pomysłowe.

Przygotowanie łamigłówki jest niezwykle proste. Wystarczy wyciąć z „Kurier ra" zamieszczoną obok figurę, nakleić ją na grubszą tekturkę, następnie ostrym nożem lub żyletką podzielić po białych liniach i łamigłówka gotowa.

Teraz przyjrzyjmy się naszemu wzorom układanek i możemy przystąpić do zabawy. Kto chce mieć łamigłówkę wykonaną szczególnej może ją zrobić z cienkiej sklejki i pomalować na czarno. Przy zabawie należy pamiętać, by części nie nakładać na siebie; mogą być tylko przystawione. A więc... wesołej zabawy!

KURA

KANGUR

KOT

PIELGRZYM

ŚWIECA W LICHTARZU

DOMEK